

# Skrzydłaci SĄSIEDZI



**C**zy ptaki potrzebują naszej pomocy? Co lubią jeść ptaki? Jak zbudować przyjazny ptakom karmnik? Co zrobić, gdy pisklę wypadnie z gniazda? Jakie ptaki zamieszkują lęgowe budki? Co robić, gdy znajdziemy ptaka z obrączką? Dlaczego ptaki odlatują i przylatują na zimę? Jakie ptaki gniazdują w budynkach? Kiedy nasz kot jest groźny?

**Wszystko,  
co trzeba  
wiedzieć o  
pomaganiu  
ptakom**



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Białymstoku



## **Szanowni Państwo**

Większość działań podejmowanych przez organizacje zajmujące się ochroną ptaków koncentruje się wokół ochrony rzadkich gatunków i ich siedlisk. Nie trzeba jednak jeździć na Bagna Biebrzańskie czy do Puszczy Białowieskiej, aby przez cały rok obserwować fascynujący świat naszych skrzydlatych przyjaciół. Wystarczy wyjść przez okno, wyjść do ogrodu czy przed blok, by wiosną i latem móc cieszyć oczy ganiającymi za owadami jerzykami, ćwierkającymi wróblami, czy sikorami uwijającymi się w poszukiwaniu gaśienic. Z kolei jesienią i zimą w pobliżu zabudowań pojawiają się gatunki wędrowców, którzy wybrali naszą ojczyznę na miejsce zimowania. Wśród nich są na przykład jemioluszki, czyże, gile i kwiczoły. Często nie jesteśmy świadomi, jak wiele gatunków ptaków korzysta z naszej gościnności i jak wiele z nich możemy zobaczyć ze swojego okna czy podwórka. Cierpliwi i wytrwali obserwatorzy mogą doliczyć się ponad 50 gatunków nie oddalając się od domu. Czy możemy być zatem spokojni o ich los? Niestety nie! Dynamiczne zmiany kształtujące elementy życia społeczno-gospodarczego uruchomiły proces ubożenia składu gatunkowego i spadku liczebności ptaków z naszego najbliższego otoczenia. Nasze Stowarzyszenie, Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, przygotowało niniejsze wydawnictwo w celu powstrzymania, a przynajmniej spowolnienia tych niekorzystnych trendów. Zachęcamy Państwa do lepszego poznania ptaków żyjących w najbliższej okolicy i zapewniamy, że świadome obcowanie ze światem awifauny pozwoli na odpoczynek i choć chwilowe oderwanie się od codziennego zgiełku i bieżących spraw.

Z poważaniem,

**Dominika Musiał**  
**Sławomir Niedźwiecki**  
**Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków**



# WSTĘP

Ptaki towarzyszą osadnictwu od wieków. Bocian, pójdzka, jaskółki: dymówka i oknówka, kopciuszek czy jerzyk, nieodłącznie kojarzą się z zabudowaniami miast i wsi. Ale to wróbel uważany jest powszechnie za ptaka najściślej związanego z człowiekiem. Faktycznie, ten mieszkaniec półpustyni i stepów skolonizował ludzkie osiedla wraz z rozwojem rolnictwa, prawdopodobnie przed kilkoma tysiącami lat. Wybitny dziewiętnastowieczny ornitolog Władysław Taczanowski w swoim wielkim dziele zatytułowanym „Ptaki krajowe” tak oto opisuje wróbla: „Wszędzie jest towarzyszem osiadłego człowieka, albowiem tam się tylko znajduje, gdzie są stałe ludzkie osady (...). Wróbla można uważać za ptaka półdomowego, bo chociaż żyje on wolno, bez poddania się kontroli człowieka, głównie przebywa między ludźmi, często nawet wewnątrz budynków, żywi się głównie ludzką pracą, i za te dobrodziejstwa wypłaca się sownie. Jako ptak żyjący dobrowolnie w tak bliskiej styczności z człowiekiem szczególnie jest oswojonym (...).

Niestety, w ostatnich latach obserwuje się gwałtowny spadek populacji tego gatunku. Poważnie zagrożone są też jerzyki, bardzo podobne do wróbla domowych mazurki, a nawet kawki, które masowo „eksmituje” się z ich miejsc lęgowych docieplając budynki. Dymówki nie są już mile widzianymi lokatorami obór, które muszą spełniać unijne standardy. Przy ulicach i na cmentarzach wycina się stare drzewa, a zielone tereny w miastach przeznacza pod inwestycje. Na szczęście wielu ludziom los żyjących w pobliżu ptaków nie jest obojętny. Dlatego przygotowaliśmy poradnik, który ma za zadanie doradzić Państwu jak przy niewielkim nakładzie czasu, pracy i środków finansowych pomóc naszym skrzydlatym sąsiadom.

# ZIELEŃ WOKÓŁ NAS A PTAKI

„Kwiczol (...) pod jesień gromadzi się w liczne stada i oblatuje okolice obfitujące w jałowiec i jarzębinę. Tę ostatnią dosyć prędko objadają, pilnują się zatem w zimie zarośli jałowcowych, które im na całą tę porę żywności dostarczają; w początku obrywają jagody z krzaków, później, gdy te opadną, zbierają po ziemi.” Wiele gatunków spędzających u nas na zimę, takich jak opisany przez Taczanowskiego kwiczol, latem żywi się pokarmem zwierzęcym, zimą zaś przechodzi na dietę wegetariańską. Jesień to dobra pora by zadbać o pożywienie



(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))

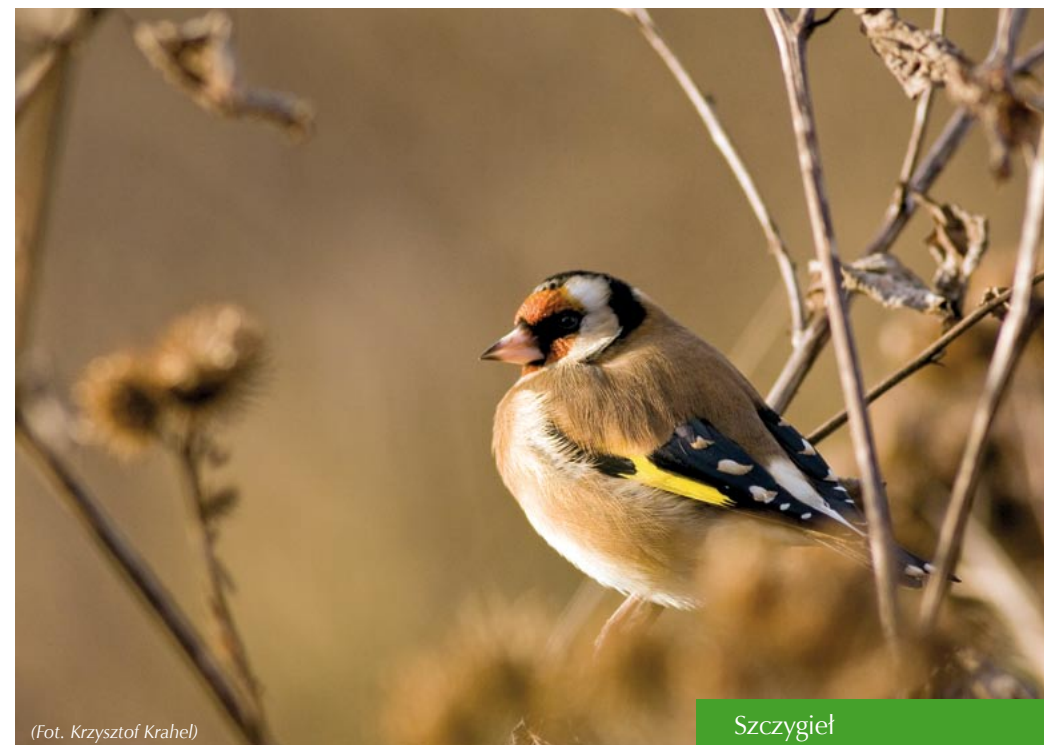
Drozdzik na rokitniku

**(...) większość rosnących w naszych ogrodach drzew owocowych to prawdziwa spiżarnia nie tylko ze względu na owoce, ale także ze względu na owady (...)**

dla bytujących u nas zimą drożdów i jemiołuszek. Owoce rajskich jabłoni, głogu, berberysu, irgi, jarzębiny, jałowca, aronii, rokitnika, ligustru, czeremchy, czarnego bzu, derenia, tarniny, dzikiej róży oraz jabłoni późnych odmian to dla tych ptaków wyborne smakołyki. Trzeba dodać, że większość rosnących w naszych ogrodach drzew owocowych to prawdziwa spiżarnia nie tylko ze względu na owoce, ale także ze względu na owady, które na tychże drzewach bytują. Zatem zwabiając ptaki do naszego ogrodu przyczyniamy się do zwalczania szkodników. Najbardziej znanymi ich pogromcami są sikory, które: „Żywią się głównie drobnymi owadami, ich gąsienicami, poczwarekami i jajami, których ogromne masy przez cały rok wyjadają, oczyszczają lasy i sady z największych szkodników, przez co nieocenione usługi oddają. Niektóre z nich wykuwają je z kory, podobnie jak dzięcioły.”

Nasze ogrody dostarczają pokarmu również wędrującym ptakom. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre gatunki rozpoczynają jesienną migrację już na przełomie lipca i sierpnia, a szlaki ich wędrówek nie biegną jedynie wzdłuż wybrzeży morskich i dolin rzecznych, lecz również przez nasze ogródki. Jeśli o to zadbamy, rzesze drobnych ptaków będą mogły zatrzymać się i nabrać sił na dalszy etap podróży w pobliżu naszych domów. Gatunki lecące nocą takie jak pokrzewki, drozdy, rudziki odpoczywają i żerują w dzień. Świstunki, jak pisze Taczanowski, „Na czas podróży łączą się w mniej więcej liczne towarzystwa, a nawet w jesieni często je widzieć można przy stadkach sikor lub królików, lub same po płotach przy domach i ogrodach lub po zaroślach. Wędrują najwięcej nocami, lecz naraz znacznych przelotów nie odbywając; we dnie nawet przenosząc się z drzewa na drzewo, podążają nieznacznie ku celowi swej podróży.” Dzienni migranci, wśród nich np. sikory koczują w rodzinnych stadkach w poszukiwaniu pożywienia.

Drzewa i krzewy stanowią również schronienie i miejsce do budowy gniazda dla takich gatunków jak piegża. A oto jak Taczanowski opisuje zwyczaj tej małej pokrzewki: „Piegża (...) trzyma się (...) w gęstych zaroślach tarninowych, w parowach, brzegach lasów i sadach, nie pomijając najmniejszych ogródków, nawet otoczonych zewsząd miejskimi murami (...). Gnieździ się w drobnych krzaczkach, jakoto: w agrestie, porzeczkach, tarninie, głogu, róży itp., zwykle nie wyżej niż dwie stopy nad ziemią, a często niżej; niekiedy także przy końcu nizko zgiętej ku ziemi gałęzi drzewnej” oraz makolągwy: „Gnieździ



(Fot. Krzysztof Krahel)

Szczygieł

się w tych samych miejscach, co i dzwonec, to jest z wiosny po płotach chruścianych, parkanach obsadzonych tarniną, na krzakach i drzewkach iglastych; później po krzakach agrestowych i innych liściowych krzewach (...).”

Projektując ogród z myślą o ptakach, powinniśmy mieć na uwadze to, że najbardziej atrakcyjna dla większości z nich jest mozaika zakrzaczeń, zadrzewień i otwartych przestrzeni. Dlatego niektóre rośliny warto sadzić w grupach, tworząc swego rodzaju gęstwiny. Można spróbować umówić się z sąsiadem, żeby takie zakrzewienie posadzić przy granicy działek; uzyskamy w ten sposób dobry efekt bez większych start przestrzennych naszego skrawka ziemi. Atrakcyjne dla ptaków będą też gęste żywopłoty oraz pnącza. W ekologicznym ogrodzie przyjaznym ptakom najlepiej zasadzić rodzime gatunki, które najskuteczniej zwabiają ptaki, są bardziej odporne na choroby i szkodniki niż egzotyczne rośliny, a ich sadzonki są zwykle tanie i łatwo dostępne w szkółkach leśnych.



# DOKARMIAMY PTAKI

Rozdział dotyczący dokarmiania warto rozpocząć od niezwykle obrazowego historycznego opisu zwyczajów bogatki, ptaka zwykle najliczniej odwiedzającego karmniki: „Zamieszkuje przez lato wszystkie lasy i sady, a w jesieni i zimą prócz zostających w lasach znaczna ich liczba porę tę przy mieszkaniach ludzkich przepędza, nie wyjmując środka dużych miast. (...) Inne przebywają przy mieszkaniach, trzymają się po kilka w bliskości, najczęściej wraz z innymi gatunkami także się do budynków zbliżającymi (...) Ze wszystkich najśmielsza, bardzo często za żywnością do wnętrza mieszkań wlatuje. Prócz owadów jada różnorodne inne przedmioty tak roślinne jak i zwierzęce; z nasion najchciwsza jest na nasienie konopi, owsa,



Samiec gila

(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Piegża



Czubatka

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

ogórków, melonów, sosny itp. (...) Lubi różne tłuszczce, a szczególnie słoninę i łój. Na drobne ptaszki częściej się niż inne odważa, pożera na wolności postrzelone, i zbiera krew po śniegu rozlaną. Na ziarnach rozbija łupinę kując w nią mocno dziobem." Z pewnością założenie własnego karmnika pozwoli potwierdzić część tych obserwacji oraz dokonać wielu innych, również ciekawych. Z własnego doświadczenia wiemy, że okno, z którego można obserwować karmik przyciąga jak magnes odrywając od komputera i telewizora. Przed rozpoczęciem dokarmiania należy jednak odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań z tym związanych.

## Dlaczego ptaki odlatują i przylatują na zimę?

Potocznie mówi się, że ptaki odlatują na zimę do ciepłych krajów. Rzeczywiście, gdy pomyślimy o bocianie, jaskółce czy jerzyku, wszystko się zgadza – celem ich wędrówki jest gorąca Afryka. Ale co z gęsiami, szpakami czy żurawiami spędzającymi zimę w zachod-

niej Europie, która nie należy o tej porze roku do najcieplejszych? Co w końcu ze stadami gawronów i kawek, jemioluszkami, czeczotkami i gilami, które opuszczają na zimę miejsca lęgowe na wschodzie i północy i zatrzymują się w Polsce? Otóż czynnikiem warunkującym jesienne wędrówki ptaków nie jest bezpośrednio niska temperatura, a dostępność pokarmu. Brak owadów, pokrywa śnieżna utrudniająca dostęp do pożywienia oraz długa zimowa noc ograniczająca czas żerowania skłaniają wiele gatunków do podjęcia trudów jesiennej wędrówki. Wystarczająca zaś ilość dostarczanych kalorii pozwala ptakom utrzymać odpowiednią temperaturę ciała nawet podczas największych mrozów. Nieprzypadkowo opuszczają nas na zimę ptaki typowo owadożerne, takie jak jaskółki i jerzyki, a pozostają m.in. odżywiające się nasionami łuszczaki, takie jak dzwońce i grubodzioby.

Ostatnimi laty możemy obserwować pewne zmiany w zwyczajach migracyjnych niektórych gatunków. Coraz częściej, szczególnie w miastach, widzimy zimujące zięby, kosy, szpaki, rudziki, a nawet kopciuszkę. Zapewne zjawisku temu sprzyja cieplejszy mikroklimat tych miejsc. Ptaki mogą też liczyć na dokarmianie przez ludzi. Niezamarznięte ciekie w miastach, oczyszczalnie ścieków, miejsca zrzutu ciepłych wód w pobliżu zakładów przemysłowych są zimową ostoją krzyżówek i innych kaczek, łabędzi, łysek, czapli, perkozów, bielików i wielu innych gatunków. Dzięki temu ptaki, które postanowiły zaryzykować niedostatek pokarmu zimą, na wiosnę jako pierwsze mogą zająć najlepsze miejsca lęgowe oraz uniknąć niebezpieczeństw związanych z długą wędrówką.

## Czy dokarmiać ptaki?

Czy dokarmiać ptaki? To pytanie pojawia się z początkiem każdej zimy i nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Oczywiście jest wiele argumentów za:

**W CZASIE ŚNIEŻNYCH** mroźnych zim pomagamy przetrwać wielu ptakom w dobrej kondycji;

**CODZIENNE DOKARMIAJĄC** uczymy się odpowiedzialności i systematyczności;

**DOKARMIANIE PTAKÓW** pozwala obserwować je z bliska; nawet bardzo skryte gatunki, takie jak grubodzioby stają się mniej płochliwe;

**OBSERWOWANIE PTAKÓW** sprawia dużą przyjemność, często angażuje całe rodziny, a dla małych dzieci, ludzi starszych i chorych stanowi zimą jedyny bliski kontakt z przyrodą;

**PROWADZENIE DOKARMIANIA** pozwala poszerzyć wiedzę o ptakach, poznać niektóre ich zwyczaje i zachowania;

**SIERPÓWKI, WRÓBLE** i miejskie gołębie nie poradzą sobie same bez pokarmu dostarczanego przez człowieka.

Są też argumenty przeciw:

**PTAKI OD ZAWSZE** doskonale radziły sobie bez dokarmiania;

**DOKARMIAJĄC POMAGAMY** przetrwać osobnikom słabym i chorym;

**MIEJSCA DUŻEJ KONCENTRACJI** ptaków, takie jak karmniki, gdy nie dbamy o ich czystość mogą sprzyjać szerzeniu się chorób oraz ułatwiać atak drapieżnikom;

**DOKARMIAJĄC, WPLYWAMY** na zwyczaje migracyjne niektórych osobników;

**ZAZWYCZAJ POMAGAMY** tylko przedstawicielom pospolitych gatunków, a nie tych naprawdę rzadkich i wymagających ochrony.



(Fot. Krzysztof Krahel)

Zięba





*Nieprzypadkowo opuszczają nas na zimę ptaki typowo owadożerne, takie jak jaskółki i jerzyki, a pozostają m.in. odżywiające się nasionami łuszczaki, takie jak dzwońce i grubodzioby.*

## Jakie są zasady dokarmiania ptaków?

Rozpoczynając dokarmianie podejmujemy poważne zobowiązanie. Ptaki przyzwyczajają się do karmnika. Zapominając o uzupełnianiu karmy szczególnie w mroźne i śnieżne dni możemy wyrządzić im poważną szkodę. Z tego względu systematyczność w dokarmianiu jest jego fundamentalną zasadą. Lepiej nie dokarmiać wcale niż robić to tylko od czasu do czasu. Kolejną sprawą jest wybór odpowiedniego rodzaju pokarmu. Najbardziej uniwersalne jest niesolone, nieprażone i niefuskane ziarno słonecznika. Chętnie posilą się nim sikory, dzwońce, grubodzioby, czyże, sójki, trznadle. Drobnie niefuskane pestki można nabyć w niewielkiej cenie na giełdzie warzywnej lub w hurtowni handlującej karmą dla ptaków.

**Sikorom** i dzięciołom możesz wywiesić słoninę. Ważne by była niesolona i świeża. Zjełczały tłuszcz może zaszkodzić ptakom, z tego względu najlepiej stosować ten rodzaj pokarmu tylko podczas mrozów.



Kos

(Fot. www.cezarypioro.pl)



(Fot. Krzysztof Krahel)

Samica krzyżówki

**Sójki**, kawki, gawrony i gołębie nie pogardzą suchym białym pieczywem pokrojonym w drobną kostkę. Chleb nie może być spleśniały, nie powinno się też serwować ptakom ciemnego pieczywa. Wykluczone jest ciasto i słodkie bułki.

**Dla trznadli**, wróblu, mazurków, sierpówek i bażantów odpowiednie będą kasze, płatki owsiane i zboża. Czyże, które pojawiają się przy karmnikach u schyłku zimy skorzystają z siemienia lnianego.

**Kwiczołom** i coraz częściej pozostającym u nas kosom smakować będą mrożone owoce, rodzynki i świeże jabłka. O tanie jabłka w gorszym gatunku zapytaj w najbliż-

szym sklepie spożywczym. Owoce wystarczy nadziać na gałąź. Warto też zostawić trochę owoców na drzewach. Można też wcześniej zebrać i zamrozić owoce.

**Wiesiołek**, osty, bylice, łopiany, czyli rośliny uważane powszechnie za chwasty, pozostawione na zimę stanowią naturalną spiżarnię dla wielu gatunków. Z pewnością związną szczygły, czeczotki i gile.

**Kaczkom** i łabędziom podawaj gotowane, niesolone warzywa, płatki owsiane, białe pieczywo pokrojone w drobną kostkę. Nie zaczynaj dokarmiania ptactwa wodnego zbyt wcześnie, ponieważ może to powodować tracenie naturalnych zwyczajów migracyjnych.





Dzięcioł duży

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))



Sroka

(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))

**Zadbaj o czystość** i higienę w karmniku. Ptaki żerując pozostawiają swoje odchody, które przyczyniają się do rozprzestrzeniania się wśród nich różnych chorób. Dlatego konstrukcja karmnika powinna umożliwiać łatwe czyszczenie. Optymalne pod tym względem są karmniki dozujące ziarno, np. te wykonane z dużej plastikowej butelki lub tradycyjne z wysuwającym dnem.

**Nie wykładaj** dużych ilości pożywienia, by się nie psuło i nie nasiąkało wilgocią.

**Wybierz karmnik** o odpowiedniej konstrukcji. Powinien być zadaszony, by osłaniać pokarm przed śniegiem, deszczem i wiatrem. Nie może być również zbyt ciasny ani zanadto zabudowany. Ptaki nie lubią ograniczonych przestrzeni i muszą mieć zapewnioną łatwą drogę ucieczki.

**Odpowiednio ulokuj** karmnik, najlepiej na wysokiej metalowej nóżce – masz gwarancję, że żaden kot się do niego nie dostanie. Miejsce powinno być zaciszne, a jednocześnie umożliwić ptakom dostrzeżenie niebezpieczeństwa – czającego się w pobliżu kota lub nadlatującego krogulca. W sąsiedztwie powinny znajdować się krzewy, które będą stanowić schronienie dla ptaków na wypadek ataku drapieżnika. Błędem jest umieszczanie ptasiej stołówki na częściowo oszklonych werandach. Ptaki spłoszone np. pojawieniem się człowieka giną wówczas, uderzając o szyby.



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Bogatka i dzięcioł



**Dokarmianie** najlepiej zakończyć wraz z ustąpieniem mrozów i stopniem śniegów, wtedy to zimowe stadka zaczynają się rozpadać, a ptaki rozpraszają się po okolicy i zajmują terytoria łęgowe. W żadnym wypadku nie dokarmiaj ptaków podczas łęgów.

### Jakie gatunki spotykamy przy karmnikach?

To, jakie gatunki mamy szansę zaobserwować przy karmniku zależy przede wszystkim od jego lokalizacji oraz od tego co zaserwujemy w ptasiej stołówce. Jeśli mamy szczęście, możemy stwierdzić przy karmniku nawet 30 gatunków. Skład gatunkowy może zmieniać się podczas zimy. Karmniki najchętniej i najliczniej odwiedzane są przez sikory: bogatkę i modraszkę, dzwońce, wróble i mazurki, często na wsiach i przedmieściach pojawiają się także spore stada trznadli, czyży i grubodziobów.

**Trznadle** zdecydowanie wolą żerować na ziemi niż w karmniku. Często zjadają resztki, które wyrzuciły na ziemię ptaki posilające



Grubodziub

(Fot. Mateusz Matysjak www.mateuszmatysjak.pl)

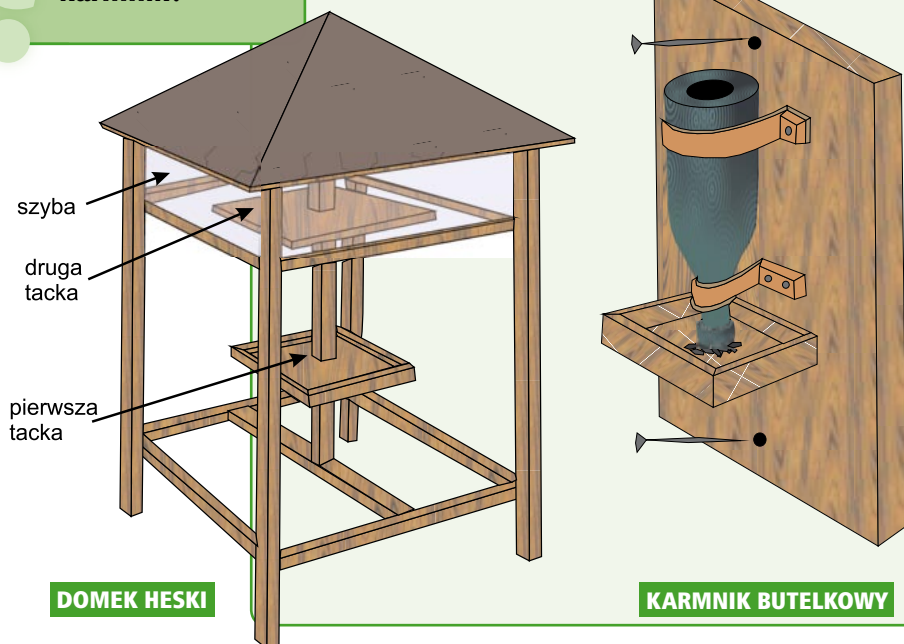
się wyżej. Dlatego dobrze jest odsnieżyć miejsce pod karmnikiem i od czasu do czasu sypnąć na ziemię trochę ziarna lub płatków owsianych.

**Sikory** porywają ziarna słonecznika i łuskają je siedząc na gałęziach pobliskich drzew i krzewów. Spośród 6 gatunków sikor przy karmnikach dominują bogatki, częstymi gośćmi są modraszki. Czubatki, sosnowki, czarnogłówki i sikory ubogie pojawiają się pojedynczo i tylko przy niektórych karmnikach.

**Dzwońce** i grubodzioby są łuszczakami, tzn. ich menu składa się głównie z nasion. Często zachowują się wobec siebie agresywnie. Pokarm zjadają na miejscu, stąd po ich wizycie karmnik jest pełen łupin. Mogą pojawiać

*Jeśli mamy szczęście, możemy stwierdzić przy karmniku nawet 30 gatunków.*

### Jak skonstruować karmnik?



DOMEK HESKI

KARMNIK BUTELKOWY

się w dużych stadach liczących nawet 50 osobników. W takim przypadku najpraktyczniejszym rozwiązaniem jest zainstalowanie dużego karmnika.

**Czyże** zjawiają się zwykle u schyłku zimy, często w dużych stadach. Zimą ich naturalny pokarm stanowią nasionka olszy, które zgrabnie wyluskują z szyszeczek tych drzew. Wśród czyży da się czasem wypatrzyć pojedyncze czeczotki.

**Wróble** i mazurki są częstymi gośćmi karmników. Niestety z roku na rok daje się zauważyć spadek ich liczebności spowodowany m.in. brakiem odpowiedniej bazy pokarmowej. Samiec i samica wróbla wyraźnie różnią się ubarwieniem, w przypadku mazurek przedstawiciele obu płci wyglądają identycznie.

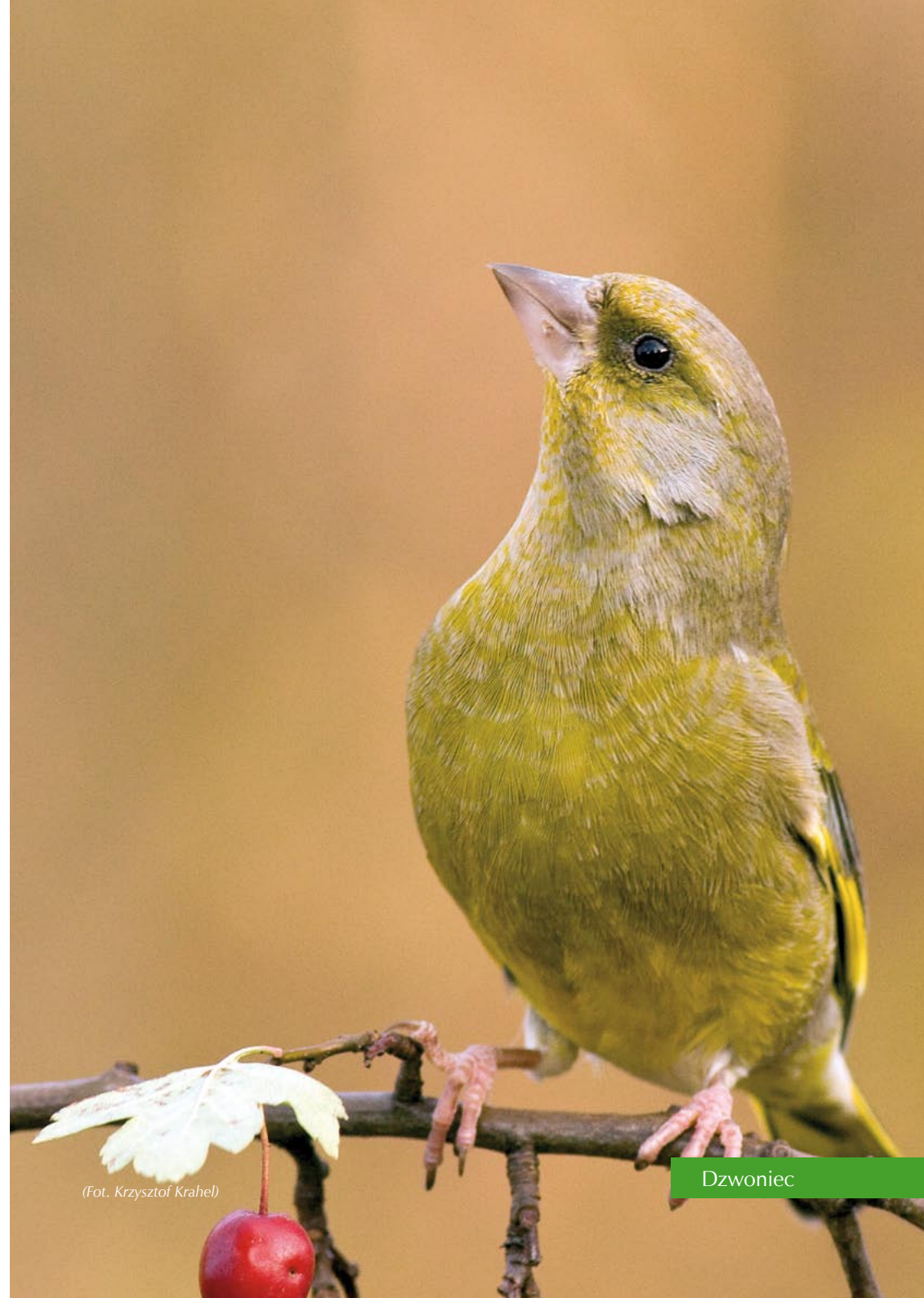
**Bażanty** pochodzą z Azji. Zimują u nas, ale nie są to ptaki wytrzymałe na niekorzystne warunki klimatyczne i mogą ginąć w okresach większych mrozów i śniegów.

**Wśród czyży da się czasem wypatrzyć pojedyncze czeczotki.**



Samica czyża

(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))



(Fot. Krzysztof Krahel)

Dzwoniec



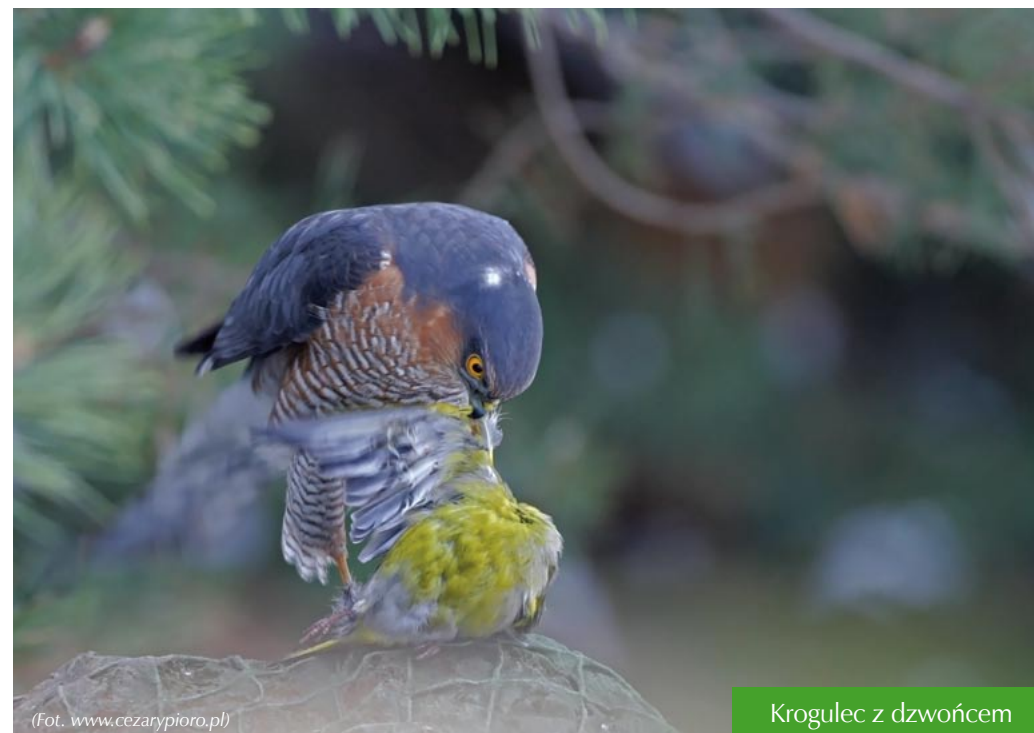
**Sierpówki** pierwotnie zamieszkiwały południową Azję oraz część północnej Afryki. O ich sukcesie w kolonizowaniu Europy zdecydowały m.in. mało wyspecjalizowana dieta oraz brak płochliwości wobec człowieka. Zimą gromadzą się w stadach najczęściej w kępach drzew, a w dzień wylatują by szukać pokarmu w pobliżu siedzib ludzkich.

**Gołębie** miejskie zwykle nie są pożądanymi gośćmi przy karmniku, ponieważ pojawiając się dość licznie brudzą i wyjadają pokarm innym ptakom. Problem gołębi widoczny jest przede wszystkim w centrach miast.



Kawki i gawrony

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))



(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))

Krogulec z dzwońcem

**Gawrony** i kawki, które spotykamy u nas zimą to zwykle goście z północy i wschodu. Noce często spędzają na drzewach w centrach miast, w ciągu dnia rozpraszają się po okolicy w poszukiwaniu pokarmu. Żerują na polach, w śmietnikach, na składowiskach odpadów, miejskich trawnikach, ale odwiedzają też karmniki.

**Sroki** i sójki to kolejni po gawronie i kawce przedstawiciele krukowatych zaglądający do karmników. Także i te 2 gatunki są mało wybredne jeśli chodzi o pokarm.

**Dzięcioły** – na słoninie żerować może dzięcioł duży, średni i dzięciołek. Ostatnio coraz częściej spotyka się w polskich miastach dzięcioła syryjskiego zwanego też białoszym.

**Krogulec** jest nietypowym gościem przy karmniku, nietypowym ze względu na pokarm jakim się żywi, bo na jego menu składają się inne ptaki odwiedzające miejsce dokarmiania.

**Gawrony żerują na polach, w śmietnikach, na składowiskach odpadów, miejskich trawnikach, ale odwiedzają też karmniki.**



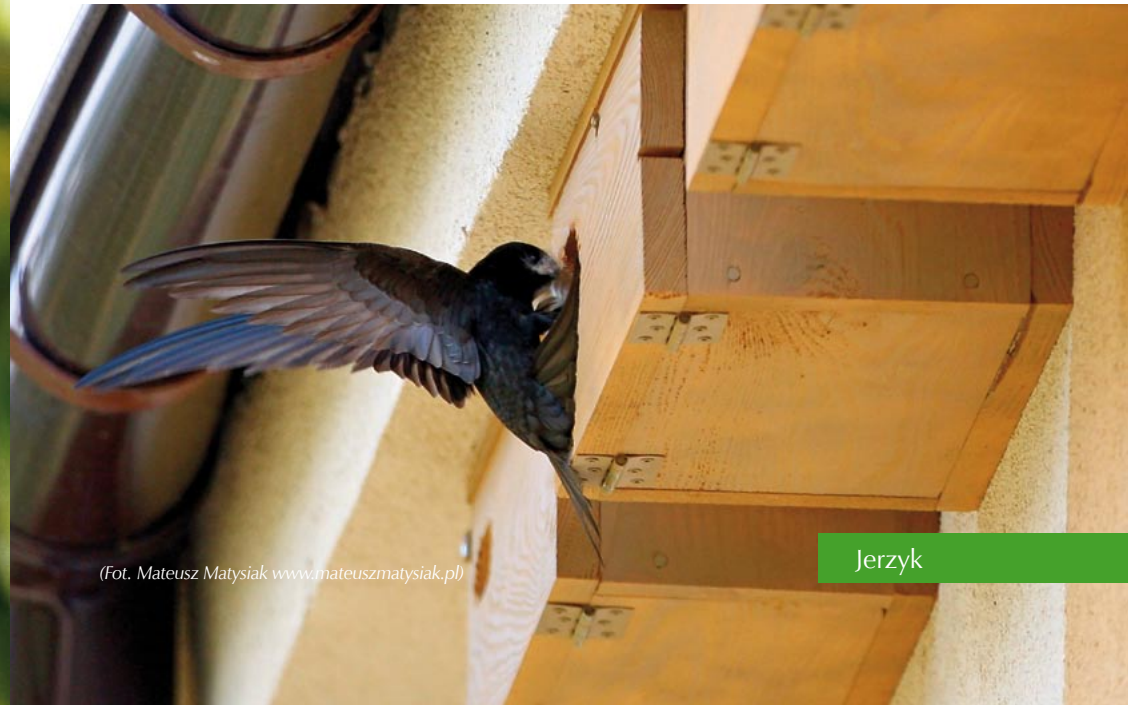
# WYWIESZAMY I CZYŚCIMY BUDKI LĘGOWE

Taczanowski tak oto przedstawia zwyczaję lęgowe szpaka, gatunku, dla którego dziś powszechnie wywiesza się tzw. szpakówki w przydomowych ogródkach: „W niektórych krajach południowej i środkowej Europy wywodzą się przy mieszkaniach ludzkich, a nawet w umyślnie urządzanych im pudełkach, lecz u nas nie brak im miejsc dzikich, nigdy się przeto do budynków na łąg nie zbliżają.” Od XIX wieku dużo się w tym względzie zmieniło. Zwyczaj wieszania budek lęgowych dotarł do Polski, za to dzikich miejsc ze starymi dziuplastymi drzewami dramatycznie ubyło. Ich brak szczególnie rzuca się w oczy w miastach. Możemy go jednak w pewnym stopniu zrekompensować wieszając budki lęgowe. Warto wiedzieć jak zrobić to prawidłowo i jakich możemy się w nich spodziewać lokatorów.



Młody kopciuszek

(Fot. Krzysztof Krahel)



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Jerzyk

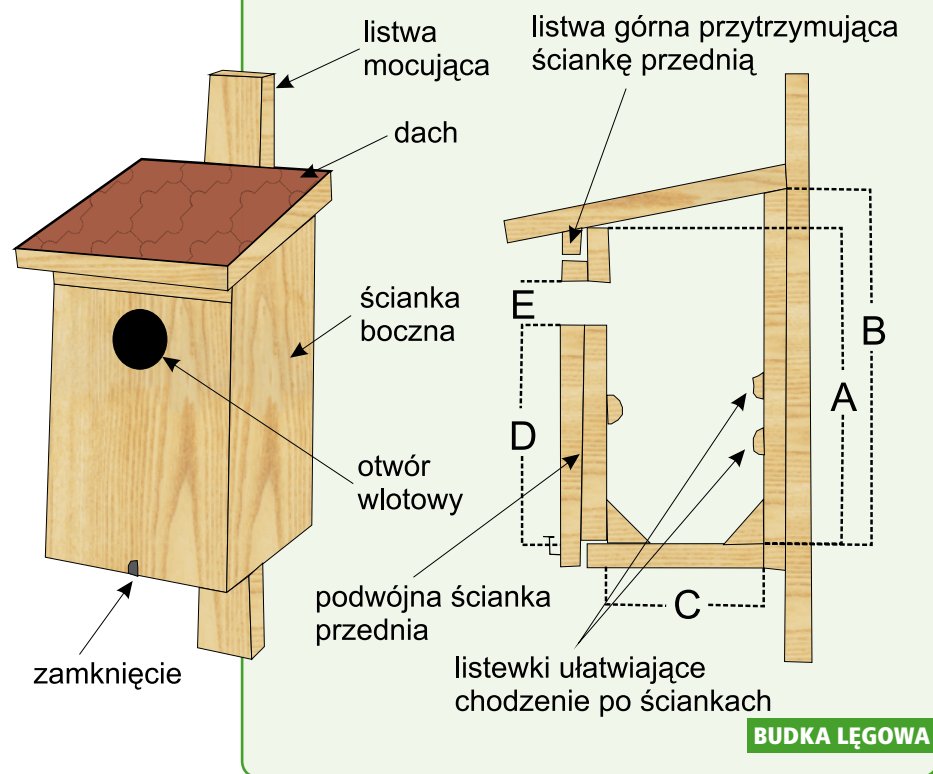


## Jak skonstruować budkę lęgową?



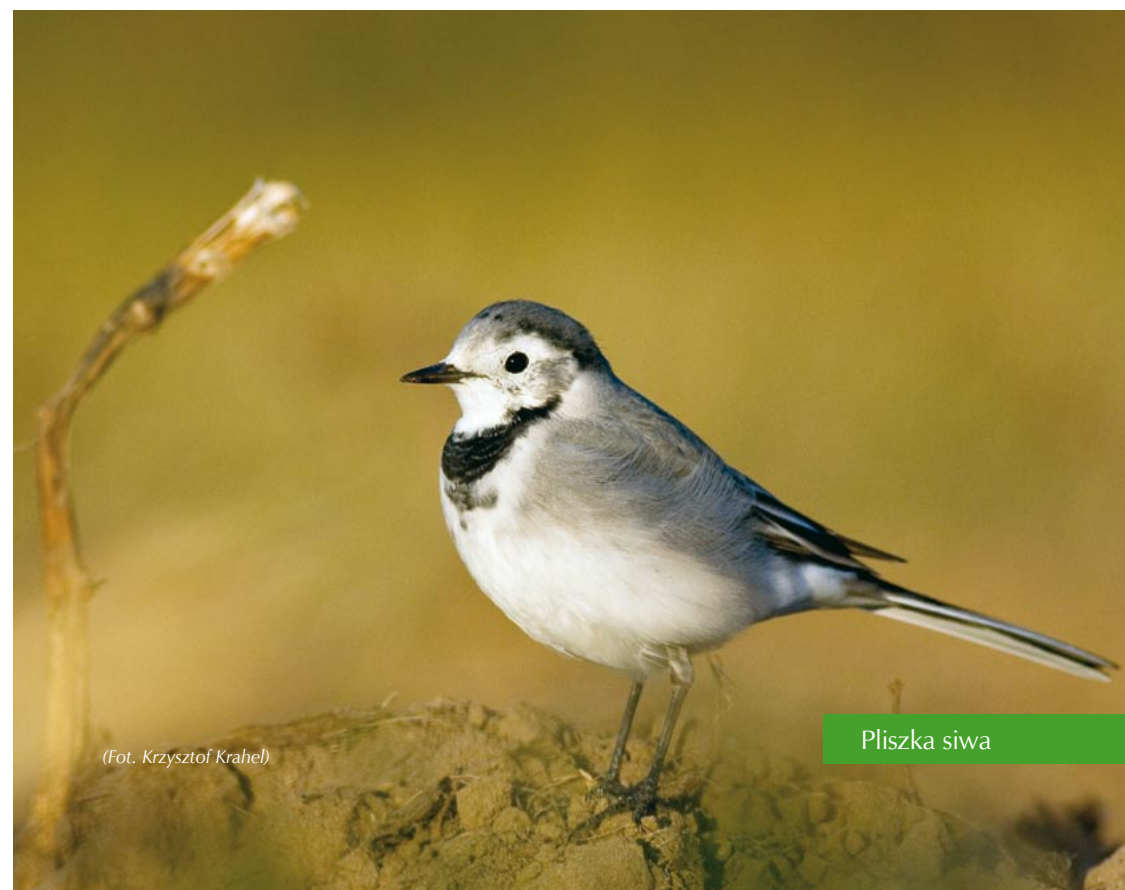
Mazurki

(Fot. Zbigniew Molski)



## WYMIARY BUDEK DLA POSZCZEGÓLNYCH GATUNKÓW PTAKÓW (W CM)

gatunek	wysokość przedniej ścianki (A)	wysokość tylnej ścianki (B)	wewnętrzne wymiary dna (C)	odległość dolnej krawędzi otworu wlotowego od dna (D)	średnica (wymiar) otworu wlotowego (E)	wysokość zawieszania
bogatka, wróbel, mazurek, kowalik, krętogłów	28	30	11x11	21	3,3	>3 m
modraszka, czubatka, sosnowka, mucholówka żałobna	28	30	11x11	21	2,8	>3 m
pleszka	28	30	11x11	21	≥4,7	>3 m
szpak	38	40	13x13	26	4,7	>3 m
jerzyk	15-18	15-18	18x30	5	4x6	>6 m
pójdźka	16	16	16x90	4	6,3	>6 m
płomykówka	49	49	65x40	4	13x19	>4 m
gągoł	40	43	19,5x19,5	26,5	10	3-5 m



(Fot. Krzysztof Krahel)

Pliszka siwa



## Jakie są zasady konstruowania i umieszczania budek lęgowych?

**DOSTOSUJ ŚREDNICĘ** otworu do gatunku ptaka dla którego przeznaczona jest budka. Zbyt duży może zniechęcić ptaki do gniazdowania oraz narazić lęg na zniszczenie przez drapieżniki. Z tych samych względów budka nie może być zbyt płytka. Jej głębokość określamy mierząc odległość od otworu wlotowego do dna.



Wieszanie budki

(Fot. Anna Suchowolec)

**BUDKA POWINNA BYĆ SZCZELNA,** wtedy zapewni odpowiednią izolację przed zimnem i wilgocią. Jej dach można zabezpieczyć papą lub blachą, a zewnętrzne ścianki impregnatem do drewna.

**OTWORY WLOTOWE** mogą być czasem rozkuwane przez dziecioty, których łupem padają pisklęta. Aby temu zapobiec wokół wejścia do budki można przymocować osłonkę z blachy.

**PRZED WEJŚCIEM** do budki nie musisz montować patyczka – korzystającym z budki ptakom nie jest w ogóle potrzebny.

**PTASIE DOMKI** należy co roku czyścić. Z tego względu powinna istnieć możliwość łatwego dostępu do wnętrza budki. Stare gniazdo jest miejscem przebywania dokuczliwych pasożytów oraz wypłyca budkę.

**NIE WYCINAJ** starych drzew owocowych. Znajdujące się w nich dziuple są doskonałym miejscem do zakładania gniazd przez wiele gatunków ptaków.

**NIE WIESZAJ BUDEK ZBYT BLISKO SIEBIE.** Przyjmuje się, że odległość między nimi nie powinna być mniejsza niż 30 m. Zamontowane jedna przy dru-

giej mogą pozostać niezasiedlone przez ptaki. Wyjątek stanowią budki dla jerzyków i szpaków. Gatunki te chętnie gniazdują w koloniach.

**LEPIEJ WYWIESIĆ** budkę typu A przeznaczoną m.in. dla wróbla i mazurka niż szpakówkę. Populacja tych dwóch gatunków stale się zmniejsza, m.in. ze względu na niedostatek miejsc odpowiednich do gniazdowania. Szpakowi nie zagraża za to spadek liczebności.

**ZWRÓĆ UWAGĘ** na wyso-

kość umieszczenia budki. Dla większości gatunków powinna wynosić minimum 3 m.

**W PRZYPADKU BRAKU** dostatecznie grubego drzewa, budkę można zamontować na długim drągu.

**WIESZAJ BUDKI Z DAŁA** od ruchliwych dróg i miejsc często odwiedzanych przez ludzi.

**OTOCZENIE BUDKI** musi odpowiadać danemu gatunkowi dając mu możliwość zdobycia pożywienia i ukrycia się.



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Kopciuszek



## Jakie ptaki zasiedlają budki lęgowe?

Ptaki zajmujące budki lęgowe określa się wspólnym mianem dziuplaków. Dziuplaki w naturalnym środowisku zakładają gniazda w dziuplach, a także różnego rodzaju szczelinach, wnękach, zakamarkach. Są to na przykład: dzięcioły, szpaki, niektóre sowy (puszczyk, pójdzka, sóweczka, włochatka), dudki, jerzyki, sikory, wróble, mazurki, kowaliki, a także siniaki, kraski, muchołówki, pelzacze i gągoły.

Większość dziuplaków zamieszkuje w istniejących już dziuplach powstałych w wyniku naturalnych procesów lub dziuplach opuszczonych przez inne ptaki. Dzięcioły (poza krętogłowem) samodzielnie wykuwają dziuple w pniach drzew i nie gnieźdzą się w budkach.

**Pamiętajmy!** Najlepszym sposobem ochrony dziuplaków jest zachowanie w możliwie nienaruszonym stanie ich naturalnych siedlisk z dziuplastymi, obumierającymi i obumarłymi drzewami.



Kowalik

(Fot. [www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl))



Mazurek

(Fot. Krzysztof Krahel)



Szpak

(Fot. Krzysztof Krahel)



(Fot. Krzysztof Krahel)

Kawka



# PLANUJEMY REMONTY PAMIĘTAJĄC O PTAKACH

Jerzyk „jest jednym z ptaków najkrócej u nas bawiącym i najstalej trzymającym się terminów podróży (...). Na czas pobytu osiedlają się po wszystkich miastach, gdzie są wysokie gmachy, a szczególnie stare kościoły i wieże, po starych zamczyskach i basztach, w starych sosnowych lasach i w skałach powiatu Olkuskiego; wszędzie towarzysko, w wielu miejscach bardzo obficie(...) Gniazda zwykle zakładają wysoko w miejscach trudno dostępnych, jakoto: w szczelinach i dziurach starych murów i skał, w szparach pod rynnami wysokich gmachów, pod gzymsami i ozdobami architektonicznymi, na kapitelach kolumn i w dziuplach grubych sosnowych gałęzi bliskich wierzchołka.” Dziś podstawowym siedliskiem jerzyka w miastach są bloki z wielkiej płyty. Niestety prowadzona na ogromną skalę w całym kraju termomodernizacja takich budynków poważnie zagroziła temu gatunkowi. W niebezpieczeństwie znalazły się również miejskie populacje wróble, mazurków i kawek. Zjawisko gniazdowania ptaków w budynkach dotyczyć może potencjalnie wszystkich obiektów budowlanych. Planując remont trzeba zatem zadbać o interesy naszych skrzydlatych lokatorów.

## **C**zy gniazdowanie ptaków w budynkach może być uciążliwe dla ludzi?

Tylko niektóre gatunki gniazdujące w budynkach sprawiają problemy; jaskółki oknówki przy budowie gniazda brudzą tynk i okna, a gołębie pozostawiają odchody. Poza tym ptasie sąsiedztwo z reguły nie jest uciążliwe, a i w przypadku wspomnianych dwóch gatunków niedogodności można uniknąć. Pod gniazdem jaskółki na czas lęgów należy zamocować ochronną deseczkę, a otwory w stropodachu powinny mieć na tyle małą średnicę (poniżej 10 cm) by uniemożliwić do niego dostęp gołębiom, a zapewnić go jerzykom.

**Zjawisko gniazdowania ptaków w budynkach dotyczyć może potencjalnie wszystkich obiektów budowlanych.**

## **J**ak przeprowadzić remont by nie zaszkodzić ptakom gniazdującym w budynku?

Gniazdowanie w budynkach często jest niebezpieczne dla samych ptaków. Pisklęta mogą wypadać z płytkich szczelin w murze lub ginąć z przegrzania pod gorącą blachą. Wiele ptaków ginie podczas remontów. Jeśli podejrzewamy, że założyły gniazdo w obrębie budynku, pozwólmy im spokojnie wychować pisklęta. Opuszczenie gniazda przez młode nie zawsze oznacza, że ptaki się wyprowadziły, ponieważ wiele gatunków np. wróble i bogatki przystępuje do kolejnego lęgu. Najlepiej więc zabezpieczyć wszelkie szczeliny i otwory poza okresem lęgowym, a przed rozpoczęciem remontu jeszcze raz sprawdzić czy nie przeoczyliśmy jakiejś ptasiej kryjówki. Nie zapominajmy o zrekompensowaniu ptakom utraty miejsc gniazdowania – konieczne wywieśmy odpowiednie budki lęgowe. Pamiętajmy – niszczenie ptasich lęgów jest przestępstwem!

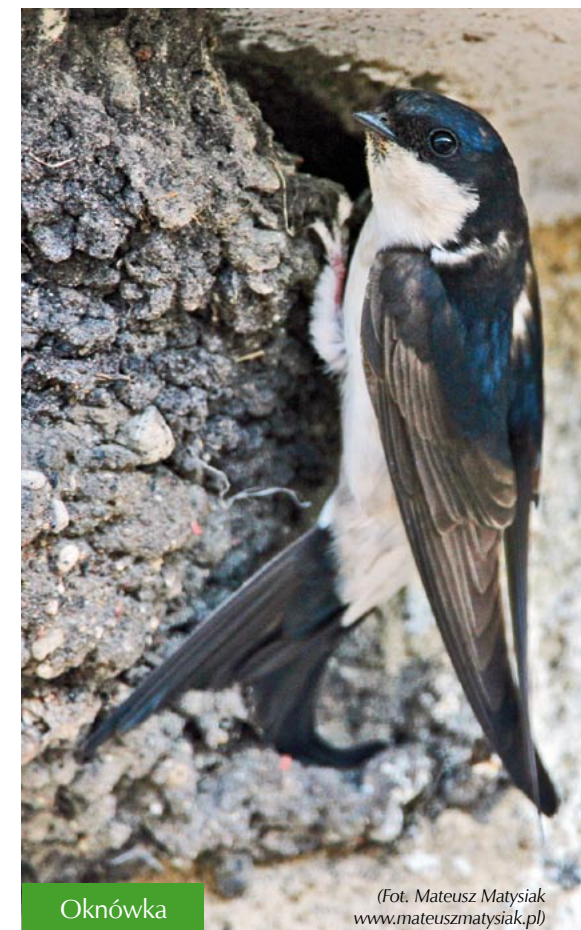
## **C**o zrobić gdy zauważymy, że podczas remontów niszczone są ptasie lęgi?

Przede wszystkim nie bądźmy obojętni. Koniecznie róbmy zdjęcia, zadbajmy o to, by znaleźli się też inni świadkowie. Poinformujmy Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami, Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków lub inną organizację pozarządową zajmującą się ochroną przyrody, ekopatrol straży miejskiej bądź też stosowne instytucje państwowe jak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Gdy na naszych

oczach wyrzucane lub zamurowywane są pisklęta, nie wahajmy się wezwać policji lub straży miejskiej.

## **J**akie ptaki gniazdują w budynkach?

**Jerzyki** często mylone są z jaskółkami choć są od nich zdecydowanie większe i zupełnie inaczej ubarwione.



Oknówka

(Fot. Mateusz Matysiak  
www.mateuszmatysiak.pl)



**Kawki** należą do dziuplaków, jednak dziś ich obecność wiązana jest raczej z osiedlami ludzkimi.

**Jaskółki** – opis pochodzący z XIX wieku chyba najlepiej oddaje ich nierozzerwalny związek z ludzkimi budowlami: dymówka „(...) u nas bardzo pospolita, nie ma bowiem strzechy ani komina wiejskiego, gdzieby się nie gnieździła (...). Gnieźdzą się na poddaszach, w kominach, w sieniach i pod mostami; nawet po izbach wiejskich przez ludzi zamieszkałych byleby miały jakiś otwór do wylatywania.”; oknówka „Przebywa wspólnie z poprzednią, z tą różnicą, że jak tamta głównie trzyma się we wsiach, tak ta w miastach murowanych.”

**Wróble** i mazurki obecność ich gniazd może zdradzać wystająca ze szczeliny w murze kępka włosia piór lub siana.

**Gołębie** miejskie mogą wyprowadzać lęgi nawet zimą.

**Sowy** – w obrębie zabudowań mogą gniazdować 3 gatunki

*„Dymówka „(...) u nas bardzo pospolita, nie ma bowiem strzechy ani komina wiejskiego, gdzieby się nie gnieździła (...)”*



Dymówka

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Gołąb

– płomykówka, pójdzka i puszczyk. Ich obecność zdradzają charakterystyczne głosy oraz wypluwki, czyli zleпки niestrawionych części pokarmu, np. kości, sierści, pancerzyków owadów, wydalanych przez dziób. Sowy odbywają lęgi na poddaszach, strychach i wieżach kościelnych, gdzie wlatują przez otwory okienne. Dlatego podczas remontu nie można o nich zapominać. Rozwiązaniem jest umieszczenie specjalnej budki wewnątrz budynku dla płomykówki lub na zewnątrz – dla pójdzki i puszczyka.

**Pustułki** coraz częściej gniazdują w miastach, gdzie chętnie zasiedlają konstrukcje wzniesione przez człowieka – budynki gospodarskie, wieże kościołów, wyższe kamienice, bloki, wysokie kominy. Jaja składają m.in. w zaułkach muru, na szerszych parapetach,

poddaszach, w specjalnie dla nich wywieszanych skrzynkach lęgowych.

**Kopciuszki** dawniej gniazdowały w wysokich górach. Wraz z rozwojem miast rozprzestrzeniły się na całą Europę. Są bardzo silnie związane z zabudowaniami ludzkimi.

**N**a jakie miejsca zwrócić szczególną uwagę?

Często na pierwszy rzut oka nie widać, że dany budynek jest zamieszkiwany przez ptaki, które wciskać się mogą w szczeliny dylatacyjne, między płyty, pod parapety czy dachówkę. Tak zwyczajnie wróbla w tym względzie opisuje Taczanowski: „Gnieźdzą się zawsze albo w budynkach albo w bliskości takowych; głównie po dziu-



*Gnieźdzą się zawsze albo w budynkach albo w bliskości takowych; głównie po dziurach wszelkiego rodzaju, jak to: w strzechach słomianych, na poddaszach, pod rynnami, gzymsami, ozdobami architektonicznymi i w rozmaitych dziurach murów tak zamieszkałych jak i opuszczonych (...).*





rach wszelkiego rodzaju, jak to: w strzechach słomianych, na poddaszach, pod rynnami, gzymsami, ozdobami architektonicznymi i w rozmaitych dziurach murów tak zamieszkałych jak i opuszczonych (...).”

Z budowania gniazd w najdziwniejszych miejscach znana jest muchołówka szara. Fakt ten znany był też Taczanowskiemu, który pisze: „Gniazda umieszcza w rozmaitych miejscach (...) przy węglach, na płatkach, na gzymsach, filarach, w kątach okien nieotwieranych, w sążniach drzew, w dziurach starych murów, po dziurach parkanów i słupków sztachetowych, słowem w najróżnorodniejszych miejscach; zawsze w bliskości drzew, niekiedy w miejscach gdzie tak bywa niepokojona, że ciągle przed nadchodzącymi ludźmi samica musi nieustannie z gniazda wymykać i zaraz napowrót wraca; w ślaniu gniazda tak jest uporczywa, że nieraz zdarzało mi się widzieć przez kilka dni ścielące je na nowo na wierzchu okiennicy otwartej, przez której zamykanie na noc codziennie psuto robotę.”

Zdarza się, że bogatki składają jaja w metalowych, nie zabezpieczonych od góry słupkach ogrodzeniowych. W przypadku ulewy lub upału życie piskląt jest w poważnym niebezpieczeństwie. Otwory takie najlepiej jest zawczasu zakryć, a ptakom zapewnić lepsze lokum wywieszając budkę lęgową.

## Z budowania gniazd w najdziwniejszych miejscach znana jest muchołówka szara.



Bociany

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))



(Fot. Krzysztof Kraheb)

Trznadel

**USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY** z dn. 16 kwietnia 2004 (Dz. U. 2009 nr 151, poz. 1220 ze zm.) określa, m.in., zakazy występujące w stosunku do zwierząt objętych ochroną oraz odstępowania od tych zakazów. Należy podkreślić, że w Polsce ochroną gatunkową objęte są wszystkie gatunki ptaków, z tego zdecydowana większość ścisłą. Tylko kilka, w tym gawron, kruk, sroka, wrona siwa, kormoran i czapla siwa, objętych jest ochroną częściową.

### Art.52

1. W stosunku do dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową mogą być wprowadzone następujące zakazy:

- 1) umyślnego zabijania, okaleczania i chwytania;
- 1a) transportu, pozyskiwania, przetrzymywania, chowu i hodowli, a także posiadania żywych zwierząt;
- 2) zbierania, przetrzymywania i posiadania okazów gatunków;

- 3) umyślnego niszczenia ich jaj, postaci młodych i form rozwojowych;
- 4) niszczenia ich siedlisk i ostoi;
- 5) niszczenia ich gniazd (...) i innych schronień;
- 6) wybierania, posiadania i przechowywania ich jaj;
- 11) umyślnego płoszenia i niepokojenia;
- 13) przemieszczania z miejsc regularnego przebywania na inne miejsca.

2. W stosunku do gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową mogą być wprowadzone (...) odstępowania od zakazów, o których mowa w ust. 1, dotyczące:

- 1) usuwania od dnia 16 października do końca lutego gniazd z budek dla ptaków i ssaków;
- 2) usuwania od dnia 16 października do końca lutego gniazd ptasich z obiektów budowlanych i terenów zieleni, jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa lub sanitarne.

## ZAPEWNIAMY PTAKOM DOSTĘP DO WODY

Ptaki potrzebują wody do życia tak samo jak inne zwierzęta. Większość ptaków pije wodę codziennie, mimo że pobiera ją również z pokarmem. Ptaki korzystają również z kąpeli podczas której czyszczą pióra i pozbywają się pasożytów. Dostęp do wody jest jednak najważniejszy w czasie upałów. Możemy go zapewnić w bardzo prosty sposób – wystawiając wodę w płaskim naczyniu, z którego nawet mały ptak będzie mógł się napić siadając na jego krawędzi lub umieszczonym na dnie kawałku drewna bądź kamieniu. Możemy też spróbować utworzyć coś w rodzaju naturalnej kałuży wkopując w ziemię wydrążone w pniu lub odlane z betonu poidło. Ptaki najchętniej korzystają z wody na poziomie gruntu, ale jeśli obawiamy się, że mogą zagrozić im koty, postawmy naczynko nieco wyżej. Naczynie najlepiej umieścić w cieniu. Taka lokalizacja spowolni parowanie i sprawi, że woda dłużej zachowa świeżość. Bliskość krzaków umożliwi ptakom szybką ucieczkę, co jest szczególnie ważne, gdy ptak jest mokry i nie może sprawnie latać. Znajdujące się w po-

blizhi rośliny nie mogą jednocześnie sprzyjać czającym się kotom. Unikać należy więc roślin o szerokich liściach i gęsto rosnących bylin. Pamiętaj, aby raz na kilka dni wyczyścić naczynie oraz regularnie uzupełniać wodę.

Innym sposobem na zapewnienie ptakom dostępu do wody jest założenie oczka wodnego. Łagodne brzegi, kamienie lub konary wystające z wody umożliwią ptakom wygodne i bezpieczne z niej korzystanie.



Gąsiorek

(Fot. www.cezarypioro.pl)

## MAMY OKO NA KOTY

Kot domowy towarzyszy człowiekowi od ponad 9 tys. lat. Jego instynkt łowiecki jest bardzo silny i dzisiaj, gdy już nie oczekujemy od niego ochrony spichlerzy przed gryzoniami. Każdy kto widział zabawę kota z motkiem rozumie, że to zwierze łapie wszystko co się porusza. Często zdarza się, że nie zjada swoich ofiar, a stałe źródło pokarmu jakie zapewnia właściciel poprawia kondycję, ale nie zmniejsza łowności kota.

Posiadanie kota to odpowiedzialność zarówno za jego bezpieczeństwo i zdrowie, jak i za możliwe przykre konsekwencje jego działań. Niebezpieczeństwo związane z obecnością tego drapieżnika polega na presji, jaką wywiera na środowisko. Naukowcy szacują, że co roku na Wyspach Brytyjskich koty zabijają 55 milionów ptaków, co w wielu przypadkach stanowi główną przyczynę negatywnych trendów dla poszczególnych populacji, np. wróbla.

Za każdą niepotrzebną śmierć odpowiada właściciel kota, gdyż drapieżnika nie możemy winić. Jak zatem poskromić nasze zwierzę? Część właścicieli trzyma je tylko w domu, nie wypuszczając na zewnątrz. Można też założyć pupilowi obrózkę z małym dzwoneczkiem, co poważnie obniża skuteczność polowania (nie dotyczy to piskląt i osesków). Ważna jest również kastracja, która zwalnia z problemu rozdawania znajomym młodych. Wśród zaleceń dla właścicieli można wymienić także stosowanie obroży w jaskrawych kolorach (co zmniejsza szansę, że kot będzie w stanie niezauważenie podejść do ptaka). Z większymi kosztami wiąże się instalacja specjalnych urządzeń emitujących dźwięki, które skutecznie odstrasza koty. Nadzór nad aktywnością naszych pupili jest szczególnie wskazany późną wiosną, gdy wiele ptaków karmi pisklęta, które zdążyły opuścić gniazda i znajdują się w stadium podlotów.

**Posiadanie kota to odpowiedzialność zarówno za jego bezpieczeństwo i zdrowie, jak i za możliwe przykre konsekwencje jego działań.**



# POMAGAMY (NIE SZKODZIMY) PISKLĘTOM I PODLOTOM

„Wywodzą się trzy lub cztery razy przez lato; pierwszy raz osiadają już na jajach w końcu Marca lub na początku Kwietnia; skoro tylko dzieci z gniazda wyprowadzą, natychmiast składają nowe zniesienie. W Sierpniu ostatni raz wysiadują, a przez Wrzesień wychowują dzieci (...) Względem piskląt są bardzo troskliwe, karmią je wyłącznie owadami i robactwem. Młodym osieroconym inne znoszą jedzenie, a nawet młode wywiedzione już się nimi zajmują.”

Młode wielu gatunków ptaków śpiewających oraz sów opuszczają gniazdo, gdy nie są jeszcze w pełni samodzielne i przez kilkanaście dni nadal karmione są przez rodziców. Określa się je mianem podlotów, ponieważ nie potrafią jeszcze sprawnie latać, a jedynie podfruwają na krótkie dystanse. Są też mniej płochliwe od dorosłych ptaków. Podloty najłatwiej rozpoznać po resztkach puchu w upierzeniu, jasnych obrzeżach dzioba (tzw. zajadach) i po krótkim, nieproporcjonalnym do reszty ciała ogonku.

Chociaż młode ptaki wydają się niekiedy opuszczone, w pobliżu z pewnością znajdują się ich rodzice. Często dorosłe ptaki by zmusić młodzież do samodzielności ograniczają karmienia, a głód dopinguje maluchy do szukania pożywienia na własną rękę. Jeśli zauważymy podlota na trawniku, w miejscu gdzie kręcą się koty i ludzie, wystarczy, że posadzimy go

wyżej na gałęzi. Nie jest prawdą, że rodzice wyczuwają ludzki zapach i porzucą potomka – ptaki mają bardzo słaby węch.

Czasem rzeczywiście zdarza się tak, że bez naszej pomocy młody ptak nie będzie miał szansy na przeżycie. Dotyczy to np. jerzyków, które czasem wypadają z gniazd lub są bezzwrotnie wyrzucane przez robotników podczas remontów budynków. Umieszczenie młodego z powrotem w gnieździe jest w tym przypadku niemożliwe, a jerzyk nie poradzi sobie sam dopóki nie będzie miał w pełni wyrosniętych lotek. Podobnie jest w przypadku nieopierzonych piskląt, gdy nie jesteśmy w stanie zlokalizować gniazda, z którego wypadły. Ptaki zabieramy ze sobą w skrajnych sytuacjach!!! Czasem nieszczęśliwy zbieg okoliczności sprawia, że młode są oddzielane od swoich rodziców. Tak też się stało w przypadku 6 młodych pliszek. Gniazdo, w którym przyszły na świat umieszczone było w zepsutej ciężarówce. Nieświadomy tego faktu właściciel odstawił ją do warsztatu oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów. Dopiero mechanik, który przystąpił do naprawy pojazdu odkrył, że w jego wnętrzu znajduje się gniazdo. Jeszcze tego samego dnia młode trafiły do biura Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (PTOP). Na szczęście były już bliskie opuszczenia gniazda, chętnie jadły przygotowany im pokarm, a po niespełna dwóch



(Fot. Krzysztof Krahel)

Kwiczoł

# 1

## Mieszanka serowa

- biały ser pełnotłusty 300 g
- glukoza w proszku 30 g (2 łyżki stołowe)
- mąka ryżowa 15 g (1 łyżka stołowa) lub 2 łyżki suchego kleiku ryżowego
- mąka kukurydziana 12 g (1 łyżka stołowa)
- Vitaral (Polfa) 1 drażetka

**PRZYGOTOWANIE.** Drażetkę Vitaralu miało sproszkować (uprzednio zmyć polewę). Wszystkie składniki bardzo dokładnie wymieszać (równomierne rozprowadzenie witamin), aż do uzyskania zhomogenizowanej masy o jednolitej barwie. Gotowa mieszanka powinna mieć konsystencję miękkiej plasteliny (w razie konieczności można ją zagęścić mąką kukurydzianą). Mieszankę umieścić w naczyniu szklanym i mocno ubić. Zamrożenie (–10°C) świeżej mieszanki na kilka godzin zwiększa jej trwałość (zapobiega fermentacji). W chłodni (4°C) można ją przechowywać przez 7 dni; w temperaturze pokojowej zachowuje dostateczną świeżość przez około 12 godzin.

**UWAGI.** Biały ser powinien być dobrej jakości, świeży i niezbyt wilgotny. Mąkę ryżową można zastąpić kleikiem ryżowym w proszku

albo ryżem gotowanym na gęsto. Mąki kukurydzianej nie można zastąpić kukurydzą w innej postaci. Vitaralu nie można zastąpić analogicznymi preparatami przeznaczonymi dla drobiu, zawierającymi sól kuchenną, na którą ptaki są szczególnie wrażliwe.

# 2

## Jajko na twardo

**PRZYGOTOWANIE.** Jajko gotować 6–8 minut (nie dłużej!) i ostudzić w temperaturze pokojowej.

**UWAGA.** Białko i żółtko zawsze w proporcji 2:1.

**PRZEZNACZENIE** opisanego pokarmu nabiałowego i zasady jego stosowania. Optymalny pokarm zastępczy dla dorosłych ptaków owadożernych oraz do wychowu piskląt wszystkich krajowych gatunków z rzędu wróblowych (śpiewających) i grup fizjologicznie pokrewnych (dzięciołów, dudków, jerzyków, lelków, kukułek). Pokarm podstawowy do wychowu piskląt gołębi i kuraków. Pokarm dodatkowy dla dorosłych ziarnojadów.

*Pokarm nabiałowy dla ptaków – według J. Desselbergera i K. Rogaczewskiej (Borzemska W.B. et al. 1989. Kompendium terapii chorób ptaków. Na zlecenie Ośrodka Informacji Naukowej "Polfa", Warszawa; s. 223)*



(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

Jerzyk

tygodniach zostały wypuszczone na wolność. Odchowanie młodego jest więc możliwe, pod warunkiem jednak, że będzie on prawidłowo żywiony. Podając pisklęciu niewłaściwy pokarm wyrządzamy mu krzywdę, a powstałe w efekcie wady rozwojowe przekreślają jego szanse na przetrwanie w naturze. W żadnym wypadku nie należy więc eksperymentować z pokarmem podając młodym ptakom jedzenie przeznaczone dla ludzi np. szynkę czy kielbasę.

## Czym karmić ptaka?

Najodpowiedniejszym pokarmem przeznaczonym dla piskląt jest mieszanka przygotowana na bazie białego sera oraz jajko na twardo. Dietę można wzbogacić też o owady, np. larwy mącznika, które można nabyć w sklepach wędkarskich i niektórych sklepach zoologicznych. Ze względu na ryzyko uszkodzenia

przez larwy delikatnego przełyku piskląt, przed podaniem należy odciąć mącznikom główki. Do karmienia ptaków nadają się również malutkie świerszcze świeżo po wylince, larwy moli woskowych i mrówek oraz popularny pokarm dla rybek – przezroczyste larwy komara wodzienia, natomiast czerwone larwy innego komara – ochotki – już nie. Nie można podawać również stosowanych jako przynęta dla ryb larw much (tzw. białe robaki), ponieważ mogą być przyczyną zatrucia.

## Karmienie piskląt

Do mieszanki serowej dodać drobno posiekane jajko w proporcji 3:1. Dokładnie wymieszać, sporządzić kuleczki odpowiedniej wielkości i podawać je za pomocą patyczka lub pincety (pokarm wkładać głęboko do przełyku). Pisklęta i podloty karmić mniej więcej co godzinę ad libitum. Po każdym karmieniu poić pipetką, po kwadransie ewentualnie dopoić.



# GDY ZNAJDZIEMY PTAKA Z OBRĄCZKĄ

Jeżeli napotkałeś ptaka z obrączką i zdołałeś odczytać jej numer, informacje dotyczące obserwacji przekaż do Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk. Na stronie [www.stornit.gda.pl](http://www.stornit.gda.pl) znajdziesz formularz. Jeżeli ptak był martwy, prześlij obrączkę na adres Stacji (można ją rozplaszczyc; na żądanie obrączka zostanie odesłana). Po skompletowaniu informacji o ptaku, zostaniesz poinformowany o nazwie gatunkowej oraz dacie i miejscu jego zaobrączkowania.

Powyższe dotyczy tylko ptaków dzikich. W przypadku gołębi pocztowych system znakowania ptaków jest zupełnie inny. Przybłąkanego gołębia należy zgłosić do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztych, na którego stronie znajduje się odpowiedni formularz.



Dzierlatka

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl))

# BOCIANY

„U nas bocian jest ptakiem nawpół domowym, wszędzie używa opieki, a nawet nasza ludność uważa za pewien rodzaj błogosławieństwa dla domu, jeżeli sobie na nim gniazdo założy. (...) Największa ilość bocianów gnieździ się u nas po dachach chat i budynków gospodarskich słomą krytych, po drzewach blisko mieszkań ludzkich, po kominach, wieżach i starych murach, gdzie im także ludzie zakładają pod gniazdo stare koła wozowe, brony lub umyślnie sporządzone fundamenta.” Dziś praktycznie nie ma już chat i budynków gospodarskich krytych strzechą, a większość bocianów gnieździ się na słupach energetycznych, których w czasach Taczanowskiego jeszcze nie było. Ludzie nadal cenią sobie sąsiedztwo tych ptaków, choć czasem przysparza ono pewnych problemów. Chodzi tu przede wszystkim o usytuowanie gniazd na czynnych kominach. Osobny problem stanowi niekiedy masa gniazda, która osiągać może kilkaset kilogramów i zagrażać konstrukcji dachu, a w efekcie bezpieczeństwu ludzi. Ciężaru gniazda nie wytrzymują też czasem konary drzew.

PTOP stara się pomagać bocianom i właścicielom zamieszkiwanych przez nie posesji stawiając betonowe słupy z platformami pod gniazda. Co roku udaje się ustawić od kilku do kilkudziesięciu takich konstrukcji (łącznie kilkaset), a liczba ta zależy od środków, jakie udaje się pozyskać na ten cel z różnych funduszy. Niestety nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim. Tylko w 2010 r. wystosowano do nas około 60 próśb o interwencję.

Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody od 1 marca do 16 października obowiązuje okres ochronny, w którym niszczenie gniazd wymaga specjalnej zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Dlatego prace związane z ich przenoszeniem lub zrzucaniem (gdy gniazdo osiąga zbyt dużą masę) należy wykonywać w okresie jesienno-zimowym.

**„U nas bocian jest  
ptakiem nawpół  
domowym, wszę-  
dzie używa opie-  
ki, a nawet nasza  
ludność uważa  
za pewien rodzaj  
błogosławieństwa  
dla domu (...)”**



Bocian

(Fot. Krzysztof Krahel)

Kolejnym ważnym zagadnieniem dotyczącym bocianów jest sposób postępowania z rannymi ptakami. W tym przypadku należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach:

**ZŁAMANIE OBU NÓG U BOCIANA** jest bezwzględnym wskazaniem do jego uśpienia. Ptaka należy niezwłocznie dostarczyć do weterynarza. Transport do ośrodka rehabilitacji narazi bociana na niepotrzebny stres i dodatkowe cierpienie.

**RANNEGO PTAKA** należy przewieźć do azylu dla ptaków lub ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. Na czas transportu najlepiej zapakować go do kartonowego pudła.

**STOWARZYSZENIA TAKIE JAK** Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków najczęściej nie mają warunków do przetrzymywania

ptaków, nie zatrudniają weterynarza, a bezpośrednią pomoc ptakom organizują tylko dzięki zaangażowaniu wolontariuszy.

**PTAKA, KTÓRY JEST W STANIE LATAĆ** bardzo trudno jest schwytać. Niestety najlepiej poczekać aż bocian osłabnie i nie będzie dał rady uciekać.

**PODCZAS CHWYTANIA I TRZYMANIA** bociana trzeba zachować ostrożność, szczególną uwagę należy zwrócić na jego dziób, który może być groźną bronią (niebezpieczeństwo uszkodzenia oka). Z tego względu przenosząc bociana należy chwycić go za dziób.

**RODZICE** czasem sami wyrzucają z gniazd pisklęta, których nie są w stanie wykarmić, w takim wypadku nawet kilkukrotne próby wkładania młodego z powrotem na nic się zdadzą.

(Fot. Mateusz Matysiak [www.mateuszmatsiak.pl](http://www.mateuszmatsiak.pl))



Bocian



# POLSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY PTAKÓW

## CO ZAGRAŻA PTAKOM?

Ostatnie kilkadziesiąt lat pokazało, jak silnie gospodarka ludzka wpływa na przekształcenie wielu typów środowisk. Postępująca degradacja naturalnych siedlisk sprawia, że miejsc gdzie ptaki mogą zakładać gniazda i spokojnie wyprowadzić lęgi, żerować i zatrzymywać się podczas wędrówek jest coraz mniej.

## JAK CHRONIMY PTAKI?

Główny nacisk w działalności PTOPTO kładziemy na ochronę terenów podmokłych – siedlisk wielu ginących gatunków ptaków. Podejmowane działania to m.in.:

**WYKUP I DZIERŻAWA GRUNTÓW W WAŻNYCH OSTOJACH PTAKÓW**

**OCHRONA TERENÓW WODNO-BŁOTNYCH**

**PROPAGOWANIE EKSTENSYWNEGO ROLNICTWA**

**PROWADZENIE BADAŃ NAUKOWYCH**

**EDUKACJA EKOLOGICZNA**

**POPULARYZACJA WIEDZY O PTAKACH**

Jako pierwsza w kraju organizacja społeczna zaczęliśmy prowadzić zakup i dzier-

żawę ziemi w celu tworzenia ptasich ostoi. W roku 1990 zakupiliśmy 7 ha turzycowisk na Bagnie Ławki. Tak powstał pierwszy w Polsce społeczny rezerwat przyrody „Wodniczka”. Z czasem utworzyliśmy kolejne Ostoje Ptaków PTOPTO, nad którymi sprawujemy opiekę. Najważniejsze i największe z naszych ostoi to: Bagienna Dolina Narwi, Bagno Tykocin, Dolina Supraśli, Górna Narew, łącznie gospodarzymy na około 1500 ha ziemi.

Do chwili obecnej PTOPTO zrealizowało kilkadziesiąt projektów, których głównym celem była ochrona szczególnie zagrożonych gatunków ptaków i ich siedlisk m.in.: żurawi, bocianów białych, bocianów czarnych, dubeltów, cietrzewi, gęszciców, rybitw, kraski.

## DOŁĄCZ DO NAS

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (PTOPTO) założone w 1985 r. w Białowieży jest pozarządową organizacją zrzeszającą osoby zainteresowane obserwacją i ochroną ptaków.

PTOPTO współpracuje z krajowymi i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się ochroną ptaków. Wypełnij deklarację dostępną na stronie [www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl) i zostań członkiem PTOPTO.

**Razem możemy zrobić więcej!**

Wydawca:



**Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków**

ul. Ciepła 17  
15-471 Białystok  
tel./fax (85) 664 22 55  
[www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl)  
e-mail: sekretariat@ptop.org.pl

*Realizacja:* Publikator Sp. z o.o.

*Tekst:* Dominika Musiał

*Redakcja:* Marta Matracka

*Zdjęcia na I i IV okładce:* Krzysztof Krahel

*Zdjęcia:*

Mateusz Matysiak ([www.mateuszmatysiak.pl](http://www.mateuszmatysiak.pl)),

Cezary Pióro ([www.cezarypioro.pl](http://www.cezarypioro.pl)),

Krzysztof Krahel,

Anna Suchowolec,

Zbigniew Molski

*Makieta, DTP:* Publikator Sp. z o.o.

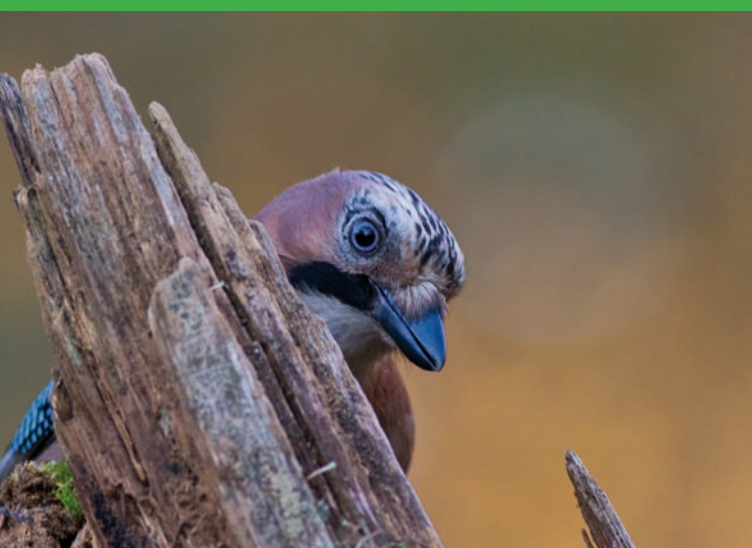
Publikacja dofinansowana przez  
**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Białymstoku**



Wojewódzki Fundusz  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej  
w Białymstoku

[www.wfosigw.bialystok.pl](http://www.wfosigw.bialystok.pl)





Możesz  
przekazać  
1% podatku  
na ochronę  
ptaków  
i ich siedlisk.  
KRS nr 0000082995